

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 4 czerwca 2014 roku Sąd Rejonowy w Zgierzu oddalił powództwo (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością we W. i (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w Ł. przeciwko Wojewódzkiemu Szpitalowi (...) w Z. o ustalenie nieważności części postanowień umowy dostawy produktów farmaceutycznych, która została zawarta między stronami w 2012 roku.

Apelację od powyższego wyroku wywiedli powodowie zaskarżając go w całości i podnosząc następujące zarzuty:

- naruszenia art. 189 k.p.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż interes prawny w wystąpieniu z powództwem o ustalenie nieważności postanowienia umownego aktualizuje się tylko i wyłącznie w przypadku stosunku prawnego istniejącego w chwili orzekania w sprawie i nie można mówić o interesie prawnym w ustaleniu skutków prawnych wywołanych przez umowę, która wygasła w toku procesu, podczas gdy upływ czasu na jaki umowa została zawarta nie powoduje wygaśnięcia stosunku zobowiązaniowego, który choć nadal istnieje jest niejasny z uwagi na nieważność niektórych postanowień umownych. Sąd błędnie utożsamiał więc umowę ze stosunkiem zobowiązaniowym, który może wygasnąć dopiero poprzez spełnienie wszystkich świadczeń wynikających z zobowiązania. Treść zobowiązania powinna być jednak w ramach niniejszej sprawy ustalona prawidłowo, czego Sąd zaniechał. Przyjęta przez Sąd błędna wykładnia stoi w sprzeczności z naturą stosunku zobowiązaniowego, z uwagi na brak określenia rozmiaru świadczenia wzajemnego powodów i pozwanego - jego minimalnej (dolnej) granicy - co wywołuje permanentną niepewność po stronie powodów jakie świadczenie zgodnie z zobowiązaniem mają oni spełnić i jakiej wartości zamówienia mogą przymusowo domagać się od pozwanego ze względu na wzajemny charakter zawartej umowy. Powyższe pociąga także za sobą skutki o podłożu podatkowym - zamawiający (pozwany) otrzymał bowiem nienależną korzyść w postaci ceny skalkulowanej dla całego zamówienia publicznego (maksymalna wielkość świadczenia) co było wynikiem założenia, że nie może on kształtować umowy w sposób niezgodny z prawem. Powodowie zaś ponieśli koszty przygotowania świadczenia w jego pełnej (maksymalnej) wysokości odpowiadającej zamówieniu publicznemu, które wobec wskazanej niepewności odnośnie treści stosunku zobowiązaniowego nie mogą rozliczyć. Nie ma i nie było więc potrzeby ani konieczności wszczęcia procesu oświadczenia, gdyż powodowie mają interes prawny w ustaleniu samej treści stosunku prawnego w zakresie tego, czy kształtują go nieważne postanowienia umowne - co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego przyjęcia, że po stronie powodów nie zachodzi przesłanka interesu prawnego w ustaleniu istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego o określonej treści i w konsekwencji do oddalenia powództwa.

- naruszenia art. 189 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na nieprawidłowym przyjęciu, że o braku interesu prawnego w kontekście ewentualnych przyszłych umów świadczy brak związania stron rozstrzygnięciem pozytywnym dla powodów przy kształtowaniu warunków nowych umów, podczas gdy posługiwanie się przez pozwanego w prowadzonych postępowaniach przetargowych wzorem umownym zawierającym nieważne postanowienia umowne narusza prawo powodów do uczestnictwa w przetargach w pełni zgodnych z przepisami prawa i w efekcie których dochodzi do zawarcia umów zgodnych z prawem, w warunkach prawidłowej i uczciwej konkurencji, bez jednostronnego narzucania we wzorach umów nieważnych postanowień umownych - co w konsekwencji doprowadziło Sąd I instancji do błędnego przyjęcia, że po stronie powodów nie

zachodzi przesłanka interesu prawnego w zakresie ustalenia istnienia lub nieistnienia prawa o

określonej treści i w konsekwencji do oddalenia powództwa.

Powodowie wskazali, że podstawę ich żądania stanowi również art. 439 k.c., który przewiduje, że ten, któremu skutek zachowania się innej osoby zagraża bezpośrednia szkoda, może żądać, ażeby osoba ta przedsięwzięła środki niezbędne do odwrócenia grożącego jej niebezpieczeństwa. Przepis ten nie zakłada wcale, ale i nie wyłącza możliwości istnienia pomiędzy stronami umowy, aby uprawniony do domagania się zapobieżenia szkodzie, która

może być jedynie uprawdopodobniona, mógł domagać się zaniechania stosowania niedozwolonych praktyk zarówno przedkontraktowych, jak i kontraktowych. Ustalenie treści stosunku prawnego oraz prawa w zakresie nieważnych postanowień umownych spełnia wymogi zaniechania ich stosowania. Nieważne postanowienia umowne nie wywołują bowiem skutków prawnych.

- naruszenia art. 353 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie, w umowie została bowiem zniekształcona podstawowa cecha zobowiązania wynikająca z natury stosunku zobowiązaniowego tj. określoność wielkości świadczenia w jego dolnej granicy. W konsekwencji doprowadziło to do pominięcia przez Sąd I instancji kwestii, iż zobowiązanie musi być określone przynajmniej w takim stopniu, aby była zagwarantowana przymusowa jego realizacja. Tymczasem powodowie pomimo wzajemnego charakteru umowy w wyniku

postanowienia § 2 ust. 3 i § 2 ust. 6 umowy nie mogą określić wielkości świadczenia, którego spełnienia mogli domagać się od pozwanego (chodzi o wielkość całościowych zamówień oraz zapłaty za dostarczony towar). W umowie wskazano jedynie maksymalną ilość zamawianych

produktów pomijając zupełnie okoliczność, iż brak określenia minimalnej wartości przedmiotu zobowiązania dawał zamawiającemu prawo do jednostronnego zwolnienia się nawet z całości zobowiązania. Sąd I instancji sam zauważył, iż „możliwość manewrowania ilością zamawianych leków w granicach wskazanych w umowie należy do treści tego stosunku” jednakże zupełnie pominął okoliczność, iż w umowie, a zwłaszcza w kwestionowanych § 2 ust. 3 i § 2 ust. 6 nie wskazana została dolna granica wielkości świadczenia umownego, która umożliwiałaby zachowanie cechy określoności świadczenia. Gdyby pozwany określił w we wzorze umownym i następnie w umowie swoje zobowiązanie w sposób widelkowy, powodowie nie mieliby pretensji odnośnie skuteczności takiego kształtowania.

- naruszenie art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 58 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnej subsumpcji będącej konsekwencją zbyt szerokiego rozumienia zasady swobody umów i przyjęciu, że polega ona na dowolnym kształtowaniu umowy przez strony, co jest sprzeczne z właściwością (naturą) stosunku, ustawą i zasadami współżycia społecznego. Do umowy została bowiem wprowadzona przez stronę pozwaną norma umowna (postanowienia § 2 ust. 3 i § 2 ust. 6) pozostająca w sprzeczności z wszystkimi wskazanymi elementami, a to:

a. Przepisami powszechnie obowiązującymi:

- art. 144 ust. 1 PZP, który został naruszony poprzez niewłaściwe zastosowanie. Pozwany zastrzegł bowiem dla siebie w Umowie (§2 ust. 3 i §2 ust. 6 ) prawo podmiotowe kształtujące

uprawniające go do dokonywania jednostronnych, dowolnych oraz istotnych zmian umowy w stosunku do elementów istotnych zamówienia publicznego w zakresie ilości towaru, jednakże nie określił warunków tych zmian;

- art. 140 ust. 1 PZP, który został naruszony poprzez niewłaściwe zastosowanie w konsekwencji przyjęcia, że zakres świadczenia powodów - wynikający z §2 ust. 3 i §2 ust. 6 umowy - jest tożsamy z jego zobowiązaniem zawartym w ofercie (oferta dotyczyła 100% zamówienia publicznego) również wówczas, gdy zakres ten ulega zawężeniu jednostronną i dowolną decyzją zamawiającego (pozwanego) o zmianie umowy;

- art. 7 ust. 1 ustawy o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta poprzez niewłaściwe zastosowanie w konsekwencji przyjęcia, iż elementy składające się na ustawowy obowiązek pozwanego do natychmiastowego udzielenia świadczeń zdrowotnych ze względu na zagrożenie życia lub zdrowia - tj. m.in. przewóz i magazynowanie leków w odpowiednich warunkach, ryzyko przeterminowania leków - mogą być dowolnie przenoszone na inne podmioty, a działania takie nie stanowią obejścia ww. obowiązku lecz są wyrazem jego prawidłowej realizacji;

- art. 9 ust. 2 pkt 6 i art. 9 ust. 3 ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów - poprzez niezastosowanie w sytuacji, w której przepisy te wyraźnie stanowią, że zakazane jest narzucanie, w szczególności we wzorcach umownych uciążliwych warunków umów przynoszących nieuzasadnione korzyści, pod rygorem sankcji bezwzględnej nieważności. W ocenie powodów Sąd na gruncie wskazanych przepisów błędnie utożsamiał interes pozwanego z interesem publicznym, który rzekomo ma pozwalać na dowolne kształtowanie umowy tylko dlatego, że ma on trudność w określeniu swoich potrzeb. Pozwany ma szereg zapewnionych przez porządek prawny środków (np. częstsze organizowanie przetargów, widelkowe określenie zobowiązania, odstąpienie, ukształtowanie umowy jako ramowej w rozumieniu przepisów o zamówieniach publicznych, czy zwrócenie się do sądu o ukształtowanie umowy w trybie (...) k.c.), których jednak celowo nie stosuje. Tymczasem wprowadzanie do umowy nieważnych z mocy prawa postanowień, jest przejawem jaskrawego naruszenia interesu publicznego wywodzonego nie tylko z pewności prawa i bezpieczeństwa obrotu, ale również z prawa konkurencji. Narzucanie we wzorze umownym nieważnych postanowień umownych jest bowiem sprzeczne z przepisami ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów.

b. Naturą stosunku zobowiązaniowego, którą Sąd naruszył przyjmując, że pozwany może dowolnie kształtować stosunek zobowiązaniowy co wyraził dobitnie słowami „możliwość manewrowania ilością zamawianych leków w granicach wskazanych w umowie należy do treści tego stosunku i znajduje swoje oparcie m.in. właśnie w zasadzie swobody kontraktowania”. Tymczasem taka ocena jest rażącym naruszeniem granic swobody umów wyznaczoną m.in. przez naturę stosunku zobowiązaniowego, z którą sprzeczne jest to, że określenie wielkości zamówienia w zakresie jego dolnej granicy pomiętej w kwestionowanych postanowieniach (§ 2 ust. 3 i § 2 ust. 6 umowy) zależy wyłącznie od nieskrępowanej niczym woli tylko jednej strony bez możliwości jej kontrolowania w oparciu o jakiegokolwiek kryteria, pozwalające powodowi określić ryzyka, w szczególności związane z

kalkulacją ceny (w tym zakresie istnieje potwierdzająca stanowisko powodów uchwała Sadu

Najwyższego w składzie 7 sędziów - z dnia 22 maja 1991 r.. III CZP 15/91. OSNCP 1992. nr 1. poz. 1. OSP 1992. z. 2. poz. 32. zgodnie z którą takie postanowienia umowne są nieważne jako sprzeczne z naturą umowy gospodarczej. Zaskarżony wyrok stoi zatem w sprzeczności z art. 353<sup>1</sup> k.c. oraz z w/w uchwałą SN. Jest bowiem oczywiste, że cena zależna jest od wielkości zamówienia. Strony zawarły umowę wzajemną i powodowie w wyniku kwestionowanych postanowień umownych tj. § 2 ust. 3 i § 2 ust. 6, nie wiedzą jakiej wielkości zamówienia – jego dolnej granicy - mogą domagać się od pozwanego;

c. Zasadami współżycia społecznego, w szczególności z zasadą uczciwości kupieckiej, które Sąd wyraźnie naruszył uznając w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że praktyki pozwanego

są zgodne i odpowiadają tym zasadą. Okoliczności sprawy, a także ustalone przez Sąd fakty tymczasem wskazują, że pozwany uczynił stałą praktykę z nieuczciwego kształtowania treści

stosunku zobowiązaniowego. Działania pozwanego zmierzały do uzyskania korzystniejszej ceny poprzez zorganizowanie przetargu i zawarcie umowy na większą ilość leków, niż zamierzał rzeczywiście nabyć, co jest sprzeczne z zasadą rzetelności i lojalności wobec partnera umowy (vide m.in.: wyrok SA w Lublinie z dn. 29 lipca 2014r.. I ACa 353/14. LEX nr 14989591. Motyw dążenia pozwanego jeśli nie byłby sprzeczny z prawem oraz normami pozaprawnymi nie budziłby zastrzeżeń. Nie można jednak tolerować, a co najważniejsze aprobować, jak uczynił to Sąd I Instancji, kształtowania stosunków prawnych i uzyskiwania korzyści kosztem naruszenia prawa, zwłaszcza że w niniejszej sprawie mają one podstawowe i elementarne znaczenie dla obowiązującego w RP porządku prawnego. Nie można więc inaczej oceniać praktyk pozwanego oraz ich aprobaty przez Sąd I Instancji niż w kategoriach rażącego naruszenia prawa;

- naruszenia art. 146 ust. 4 PZP poprzez jego niewłaściwe zastosowanie wyrażające się w przyjęciu, iż wyłączną podstawą do stwierdzenia nieważności zapisów łączącej strony umowy jest art. 146 ust. 4 PZP, podczas gdy zastosowanie powinien znaleźć art. 189 k.p.c. w zw. z art. 58 § 3 k.c., co w konsekwencji doprowadziło do

stwierdzenia braku legitymacji procesowej powodów. Prezes Urzędu Zamówień Publicznych nie obejmuje bowiem swymi kompetencjami zakresu naruszeń jakie zaistniały w niniejszej sprawie;

- naruszenia art. 58 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie w zw. z powołanymi przepisami ustawowymi oraz zasadami współżycia społecznego. Sąd nie dokonał ustaleń, że umowa nie

byłaby zawarta pomiędzy stronami bez postanowień dotkniętych nieważnością, a jedynie je hipotetycznie i bezpodstawnie rozważał. Tymczasem wszystkie cele umowy obu stron mogą być osiągnięte przy zastosowaniu art. 56 k.c.;

- naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez:

a. dokonanie oceny przeprowadzonych dowodów w sposób dowolny, tj. sprzeczny z zasadami

logicznego rozumowania, wiedzą powszechną i doświadczeniem życiowym i w konsekwencji

ustalenie, że po stronie powodów nie istnieje interes prawny w wystąpieniu z powództwem w

oparciu o art. 189 k.p.c., oraz

b. pominięcie okoliczności zawarcia przez strony w niniejszej sprawie umowy w sposób adhezyjny – poprzez przystąpienie przez powoda do wzorca umownego sporządzonego samodzielnie przez pozwanego, bez jakichkolwiek negocjacji stron - pomimo, że wynikało to wprost z zebranego materiału dowodowego.

W konkluzji powodowie wniesli o zmianę zaskarżonego orzeczenia w całości, poprzez stwierdzenie nieważności umowy dostawy produktów farmaceutycznych nr (...) zawartej przez Strony w dniu 4 czerwca 2012 r. w części dotyczącej postanowień §2 ust. 3 (w całości) oraz §2 ust. 6 (w całości) oraz zasądzenie od pozwanego solidarnie na rzecz powodów kosztów postępowania za wszystkie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od powodów solidarnie na rzecz pozwanego kosztów postępowania odwoławczego, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja jest niezasadna.

Na wstępie należy wskazać, że Sąd II instancji rozpoznając apelację, ocenił stan faktyczny ustalony przez Sąd I instancji jako prawidłowy i zgodny z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym, a w konsekwencji na podstawie art. 382 k.p.c. przyjął jego ustalenia za własne. Sąd Rejonowy przeprowadził postępowanie dowodowe zgodnie z zasadami procedury cywilnej, ustalając stan faktyczny w sposób szczegółowy.

Przystępując do rozważań nad zarzutami apelacji w pierwszej kolejności odnieść należy się do zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. Powodowie swojej racji upatrują w odmiennym niż zaprezentowany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozumieniu interesu prawnego jako podstawy powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa. Ich zdaniem Sąd Rejonowy prezentuje zbyt rygorystyczne podejście do kwestii interesu prawnego jako przesłanki powództwa opartego na przepisie art. 189 k.p.c., albowiem wyłącznie w ramach niniejszego postępowania powodowie mogą uzyskać ochronę prawną.

Ze stanowiskiem tym nie można się zgodzić. Pojęcie interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. było przedmiotem licznych judykatów i wypowiedzi doktryny. Przyjmuje się, że jest to obiektywna, czyli wywołana rzeczywistą koniecznością ochrony określonej sfery prawnej, potrzeba uzyskania przez stronę powodową odpowiedniej treści wyroku. Interes prawny istnieje wówczas, gdy istnieje niepewność stosunku prawnego lub prawa, wynikająca z obecnego lub przewidywanego ich kwestionowania lub naruszenia, zatem gdy zachodzi swoista potrzeba ich

potwierdzenia, wynikająca z sytuacji prawnej w jakiej znajduje się powód (porównaj, np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1999 r., I PKN 263/99, OSNAP 2000, nr 2, poz. 36 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2014 r., III CZP 121/13, L.). Musi więc istnieć niepewność prawa lub stosunku prawnego z przyczyn faktycznych lub prawnych. Jeżeli jednak strona może dochodzić ochrony swych praw, np. przez wytoczenie powództwa o zasądzenie lub o ukształtowanie stosunku prawnego lub prawa, istnienie interesu prawnego w ustaleniu jest zasadniczo wykluczone. Strona traci interes prawny w żądaniu ustalenia jego istnienia także wtedy, gdy sama wytoczyła powództwo o zasądzenie lub o ukształtowanie stosunku prawnego lub mające swą podstawę w stosunku prawnym, co do którego w procesie o ustalenie twierdzi, że istnieje. Realna możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie wyklucza zatem interes prawny powoda w żądaniu ustalenia, bowiem okoliczność ta ma charakter przesłankowy dla rozstrzygnięcia o obowiązku spełnienia świadczenia i podlega badaniu w tym procesie. Powyższe uwagi nie tracą na aktualności również w takim przypadku, gdy to na powódzie ciąży obowiązek spełnienia świadczenia, a uprawniony dochodzi przeciwko niemu jego spełnienia. Również wtedy zobowiązany do świadczenia nie ma interesu prawnego w żądaniu ustalenia, gdyż zarzut nieważności może podnosić w postępowaniu o świadczenie, a ustalenie będzie miało charakter przesłankowy dla rozstrzygnięcia.

Z podobną sytuacją mamy właśnie do czynienia w rozpoznawanej sprawie, gdzie powodowie zażądali ustalenia nieistnienia stosunku prawnego w postaci łączącej strony umowy dostawy produktów farmaceutycznych w zakresie w jakim przewiduje ona ilość produktów, do których dostarczenia zobowiązali się powodowie określoną jako maksymalną, uzależnioną tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Brak interesu prawnego po stronie powodów jako przesłanki powództwa z art. 189 k.p.c. zachodzi z tej racji, że mogą oni osiągnąć pełną ochronę swych praw, np. w procesie o świadczenie wynikające z zobowiązania jakie wynika z łączącego ich z pozwanym stosunku prawnego. Zgodzić należy się w tym miejscu ze skarżącymi, że faktu expiracji umowy dostawy produktów farmaceutycznych nie można utożsamiać z wygaśnięciem stosunku prawnego, który ukształtował się na tle tejże umowy. Sąd Okręgowy stoi na stanowisku, że czasowy charakter umowy między stronami, obowiązującej przez okres 12 miesięcy do dnia 4 czerwca 2013 roku nie przesądza automatycznie o ustaniu skutków prawnych jakie z niej wynikają. Nawet jeśli łącząca strony umowa wygasła, to nadal potencjalnie wywołuje skutki prawne, te zaś mogą stać źródłem ewentualnych roszczeń pieniężnych i w ramach ich dochodzenia przesłankowo będzie badana nieważność postanowień umowy, na którą powołują się powodowie. Nie podejmując się w aktualnym postępowaniu oceny, czy przedmiotowa umowa w istocie jest w całości lub części wskazanej przez skarżących dotknięta nieważnością wyrazić należy przekonanie, że powodowie mogą podnosić ten zarzut w innym postępowaniu dotyczącym choćby niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Nie można także wykluczyć istnienia obowiązku odszkodowawczego w razie wyrządzenia szkody przez niewłaściwe wykonywanie umowy. Nie ulega zatem wątpliwości, że wbrew stanowisku skarżących istnieje możliwość uzyskania pełniejszej, dalej idącej ochrony ich praw w drodze innego powództwa.

Prawidłowości powyższej oceny w niczym nie podważa również akcentowana przez skarżących obawa posługiwania się przez pozwanego kwestionowanym wzorcem umowy w kontekście ewentualnych przyszłych umów. Sytuacja ta nie podpada pod akcentowaną w orzecznictwie zasadę, zgodnie z którą dany podmiot zachowuje interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie nieistnienia stosunku prawnego, mimo przysługującego mu powództwa o świadczenie lub mimo wytoczenia przeciwko niemu takiego powództwa przez stronę przeciwną na podstawie spornego stosunku prawnego. Warunkiem zachowania uprawnienia do wystąpienia z powództwem o ustalenie zależy od wykazania, że ze spornego stosunku wynikają jeszcze inne lub dalej idące skutki, których dochodzenie w drodze powództwa o świadczenie nie jest możliwe lub nie jest jeszcze aktualne. W takim wypadku tylko powództwo o ustalenie nieistnienia tego stosunku prawnego może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powoda i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jego interes prawny (tak, słusznie Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, [www.sn.pl](http://www.sn.pl)). Chodzi więc w tym przypadku o niepewność sytuacji prawnej powoda, która wynika z istniejącego już stanu prawnego, nie zaś z takiego, który może, ale nie musi powstać w przyszłości. Oczywiście strona powodowa może zawrzeć w przyszłości nową umowę z pozwanym. Ewentualna nowa umowa ukształtuje nowy, zupełnie odrębny stosunek prawny (nawet gdyby sporne zapisy umowne zostały powielone). Nie ma możliwości aby wyrok ustalający nieważność konkretnej umowy zapewnił powodowi ochronę jego prawnie chronionych interesów, czyli definitywnie zakończył spór istniejący i prewencyjnie

zapobiegł powstaniu sporu w przyszłości (takie granice interesu prawnego w rozumieniu art. 189 k.p.c. zasadnie określił Sąd Apelacyjny w Łodzi w wyroku z dnia 23 kwietnia 2015 r., I ACa 1600/14, [www.orzeczenia.ms.gov.pl](http://www.orzeczenia.ms.gov.pl), patrz także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 marca 2015 r., IV CSK 362/14, opubl. Biuletyn SN 2015/5). Dlatego wyrok ustalający zgodnie z żądaniem powoda nieważność części postanowień umowy nr (...) z dnia 4 czerwca 2012 roku w żadnym razie nie mógł w sposób wiążący rzutować na przyszłe kontrakty zawierane przez strony w przedmiocie dostaw medykamentów.

Odrębnego omówienia wymaga podniesiona przez skarżących kwestia zakresu stosowania art. 439 k.c., która wprawdzie nie została ujęta w formie odrębnego zarzutu apelacyjnego to jednakże skłania Sąd odwoławczy do podkreślenia oczywistej bezzasadności odwołania się do tej podstawy prewencyjnego zabezpieczenia się przed szkodą. Roszczenie z art. 439 k.c. związane jest wyłącznie z sytuacjami, które mogą stanowić podstawę odpowiedzialności ex delicto. Przejawy zachowania stwarzającego stan niebezpieczeństwa przepis art. 439 k.c. wskazuje wprawdzie jedynie przykładowo, ale tylko w obrębie odpowiedzialności deliktowej. Nie ma żadnych podstaw do stosowania tego przepisu w drodze analogii do przypadków zagrożenia szkodą w ramach istniejącego stosunku obligacyjnego.

Reasumując, w rozpoznawanej sprawie brak jest przesłanki w postaci interesu prawnego, co musi skutkować oddaleniem powództwa na podstawie art. 189 k.p.c. W takiej sytuacji bezprzedmiotowe jest badanie pozostałych kwestii związanych z istnieniem kwestionowanego stosunku prawnego, a w tym także rozważanie ewentualnej nieważności postanowień umowy dostawy produktów farmaceutycznych.

Nie znajdował też uzasadnienia podniesiony przez apelujących zarzut naruszenia reguł swobodnej oceny dowodów. Przede wszystkim dostrzec trzeba, iż kwestionowanie w drodze zarzutu apelacyjnego opartego na naruszeniu art. 233 § 1 k.p.c. prawidłowości oceny istnienia interesu prawnego w wystąpieniu z powództwem z art. 189 k.p.c. co do zasady nie może odnieść zamierzonego przez skarżących skutku. Przepis art. 233 § 1 k.p.c. stanowi bowiem jakimi dyrektywami powinien kierować się Sąd dokonując ustaleń faktycznych będących wynikiem oceny dowodów. Tymczasem powodowie w istocie nie podważają ustaleń Sądu Rejonowego, a stan faktyczny sprawy nie był kwestionowany przez żadną ze stron. Z kolei przepis art. 189 k.p.c. nie jest normą prawa procesowego, mimo iż znajduje się w przepisach kodeksu postępowania cywilnego, zatem zarzucane w apelacji jego naruszenie rozpatrywane może być jedynie w kategoriach naruszenia prawa materialnego. Podkreślić przy tym należy, że tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 września 2002 roku sygn. II CKN 817/00, Lex nr 56906). Apelacja tak wymaganych zarzutów nie przedstawia i nie wykazuje, aby ocena dowodów oraz oparte na niej wnioski były dotknięte powyższymi uchybieniami.

Z tych wszystkich względów Sąd Okręgowy uznał, iż apelacja nie zawiera uzasadnionych zarzutów mogących podważyć stanowisko Sądu Rejonowego, a tym samym jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono z mocy art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 6 pkt 4 i § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu z dnia 28 września 2002 r. (Dz.U.2013.461 j.t.). Na koszty te złożyła się kwota 600 złotych kosztów zastępstwa procesowego.